

Aleg. LXXIV.

Sprawozdanie

komisji prawniczej o wniosku posła ks. Stępka co do ograniczania stopy procentowej od pożyczek pieniężnych.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 17. Marca 1876 poseł ks. Stępek podał wniosek następującej treści:

„Sejm ponawia uchwałę swoją z dnia 15. Października 1874 i z dnia 12. Maja 1875 roku, i wzywa c. k. Rząd, do wyjednania w drodze prawodawstwa państwowego, ustawy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, któraby ustawiła z dnia 14. Czerwca 1868, Nr. 62 Dz. ust. państwa, w tymże kraju za-wiesiła, a któraby natomiast obok zniesienia patentu z dnia 2. Grudnia 1803 Nr. 640 zb. ust. p. — rozporządzenia z 14. Grudnia 1866 Nr. 166 Dz. ust. p. i §. 485 kod. kar. zawierała w sobie następujące postanowienia.

1. Istniejące dotychczas ograniczenie prawne co do umownej stopy procentowej pożyczek pieniężnych znosi się.
2. Procenta umówione, jak niemniej procenta prawne z ustawy należne wynoszą sześć od sta rocznie.
3. Najwyższe procenta umowne, jakie sąd może zabezpieczać, przyznawać i drogą egzekucyi ściągać, wynoszą dwanaście od sta rocznie.
4. Inne postanowienia kod. cywilnego, co do umów, pożyczki i kary konwen-cjonalnej, z powyższymi postanowieniami zgodne pozostają nietknięte.

Wniosek ten uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23. Marca b. r. przekazany został komisji prawniczej do sprawozdania.

Nie poraz pierwszy pomieniony wniosek pojawia się w tej Wysokiej Izbie. Wnioski i petycje przeciw nieograniczonej wolności kapitału powtarzały się na każdej sesyi Sejmowej od czasu zniesienia dawniejszych ograniczeń; a głośne skargi na niszczące

społeczeństwo nasze skutki wyuzdanej lichwy ze wszystkich stron kraju naszego ciągle się odzywały i odzywają.

Dwa razy, w dwóch następujących po sobie sesjach, Wys. Sejm miał sposobność obradowania nad tą sprawą, a wniosek przedmiotem niniejszego sprawozdania będący, jest tylko dosłownem powtórzeniem uchwał Sejmowych z dnia 15. Października 1874 i 12. Maja 1875 jednogłośnie powziętych, jak to wnioskodawca sam w treści swojego wniosku podaje. Od czasu, w którym obie te uchwały zapadły w kraju naszym nic się niestety nie zmieniło, chyba, o tyle, że zło które dało powód do owych uchwał, w naturalnym swoim rozwoju i w nieuniknionych swoich następstwach, żadnymi krokami rządu nie tamowane bardziej się rozszerzyło i zakorzeniło.

W obec tego stanu rzeczy, w obec jednomyślności, z jaką dawniejsze uchwały były powzięte, już z góry wątpliwości podlegać nie może, że obowiązkiem komisji jest czynić wniosek na ponowienie dawniejszych uchwał.

Rzecz cała dla nas jest tak jasną, przekonanie nasze o koniecznej potrzebie projektowanych przez Wys. Sejm zmian w tém ustawodawstwie tak silne, i przez opinię publiczną w całym kraju poparte, że komisja prawnicza nie potrzebowałaby w dłuższe wdawać się wywody, i mogłaby powołując się na wyczerpujące sprawozdania z lat 1874 i 1875 na tem niniejsze swoje sprawozdanie zakończyć, gdyby nie zaszła była od czasu ostatniej naszej sesji okoliczność, która wymaga koniecznie aby Wysoki Sejm ponownie niezmiennie swoje zdanie w obec Wys. Rządu objawił. Okolicznością tą są rozprawy nad tą samą sprawą w izbie posłów Rady Państwa we Wiedniu odbyte.

Jeszcze dnia 3. Grudnia 1874 nasz poseł Dr. Rydzowski poparty przez wszystkich posłów z kraju naszego uczynił był w Izbie posłów Rady Państwa wniosek tej treści:

Wzywa się Rząd:

1) „by zbadał wpływ jaki ustawa z dnia 14. Czerwca 1868 l. 62. Dz. pp. „dotycząca zniesienia prawnych ograniczeń stopy procentowej od pożyczek, na stosunki „ekonomiczne i moralne ludności wywarła.“

2) „by wynik tego badania Izbie posłów udzielił i zarazem wnioski co do środków „jakiemy się potrzebnymi okazały do konstytucyjnego traktowania przedłożył.“

Wniosek ten we formie swojej tak łagodny i niczemu nie przesadzający, w pierwszym czytaniu uzasadniony świetną mową posła Dra Rydzowskiego, rozpaczliwy stan kraju naszego w całej nagości wykazującą i potrzebę doraźnej pomocy niezbicie udowadniająca — był przedmiotem obrad w łonie komisji, a sprawozdanie tejże z dnia 10. Marca 1875 doczekało się drugiego czytania dopiero dnia 3. Grudnia 1875 t. j. w rok po pierwszym czytaniu.

Wniosek komisji Izby posłów Rady Państwa opiewał: „Wzywa się Rząd by „wziął pod rozagę, o ile niepokojącym stosunkom ekonomicznym, niezmiernem zadłużeniem mniejszych posiadłości ziemskich szczególnie w Galicyi zagrażającym w drodze „zmiany ustawodawstwa cywilnego zaradzićby można.“

Wniosek ten po żywych rozprawach i gorących przemówieniach posłów Rydzowskiego, Kabata, Kowalskiego i Krzeczunowicza przyjęty został przez Izbę posłów z dodatkiem posła Dra Rydzowskiego: „ewentualnie także w drodze ustawodawstwa karnego.“

Na pozór zdawałoby się, że żądaniom posłów naszych w Radzie Państwa zadość się stało, a nawet że Rada Państwa dalej poszła, niż sejm galicyjski; gdy bowiem

wniosek Wys. Sejmu dąży jedynie do zmiany ustawodawstwa cywilnego, i w sprawozdaniach dawniejszych wyraźnie oświadczone, że Wys. Sejm nie żąda postanowień karnych przeciw lichwie. — Rada Państwa dopuściła także możność zmian w ustawodawstwie karnym dla zaradzenia lichwie. Lecz to dopuszczenie jest to tylko pozornem. Sprawozdanie bowiem komisji prawniczej Izby posłów Rady państwa poucza nas, że uchwały Wysokiego Sejmu w Izbie posłów nie znalazły poparcia.

Komisja Izby posłów w sprawozdaniu swoim uznaje, że stosunki jak je poseł Dr. Rydzowski przedstawiał, istnieją, że są one zastraszające, że się odbywa wywłaszczenie mniejszych posiadłości ziemskich i zupełny rozkład stosunków społecznych.

Przyznaje dalej, że także z innych krajów monarchii odzywają się głośne skargi na niezmierne zadłużenie mniejszych posiadłości ziemskich, na ogromną wysokość stopy procentowej.

Przyznaje nareszcie, że ostatecznym celem Państwa jest strona etyczna, moralna społeczeństwa i że dla osiągnięcia tego wzniesłego celu Państwo ma obowiązek starać się o dobrobyt ludności.

W tém zgadza się komisja Izby posłów zupełnie z zapatrywaniem Wysokiego Sejmu w dawniejszych sprawozdaniach w lichwie wyrażonem.

Lecz komisja Izby posłów z tych zasad do nowych zupełnie doszła wniosków. Twierdzi ona, że przyczyny nieszczęsnych stosunków nie może upatrywać w ustawie z dnia 14. Czerwca 1868 l. 62. Dz. p. p., owszem, że ta ustawa skutecznie działała „odkrywając rany, które dawniej były ukryte“ — i stara się wykazać, że zaprowadzenie prawnego ograniczenia stopy procentowej byłoby szkodliwym.

Z temi wnioskami żadną miarą zgodzić się nie możemy i dla tego komisja uważa za potrzebne, aby Wys. Sejm oświadczył, że Reprezentacja kraju naszego a za nią cały kraj takiemu zapatrywaniu potakiwać nie może.

Przeciwnicy uchwały Wysokiego Sejmu co do prawnego ograniczenia stopy procentowej, znajdują się z poglądami swojemi ekonomicznymi oczywiście na tem samem stanowisku jakie teoria w tej sprawie zajmowała przed laty 10. Dla nich wszystko to co się działo w Austrii a szczególnie w kraju naszym od roku 1864 nie istnieje, — doświadczenie lat ostatnich znikło dla nich bez śladu, a nawet niesłychana katastrofa — pod której ciosami przemysł, handel a nawet rolnictwo dotychczas jęczy, nie mogło zachwiać ich wiary w nieomyślność abstrakcyjnej teorii.

I my nie zapoznajemy wysokiej wartości badań naukowych i my cenić umiemy teoretyczne rezultaty tych badań. Lecz nigdy nie zapominamy, że teoria ma tylko przedmioty abstrakcyjne na oku, i że szczególnie ustawodawstwo liczyć się musi z stosunkami realnymi, do których teoria w przeprowadzeniu swoich zasad naginać się musi.

Teoria, która się domaga zniesienia wszelkich ograniczeń stopy procentowej, opiera się głównie na zasadach: wolności osobistej, swobody rozporządzania dowolnie swoją własnością, i na twierdzeniu, że cena kapitału narzucić się nie da, bo każdą cenę reguluje wzajemny stosunek popytu i podaży.

Otóż wolność osobista i swoboda rozporządzenia swoją własnością w Państwie nieograniczona być nie może.

Leży to w naturze rzeczy, w celu i przeznaczeniu państwowej organizacji spo-

łeczeństwa, że wolność indywidualna ujęta być musi w pewne granice, których przekroczyć nie wolno ze względu na dobro ogółu.

Dobro to wymaga w danych stosunkach także ograniczenia wolności kapitału wymaga zapobieżenia niemiłosiernemu wyzyskiwaniu czynników ekonomicznych

Rozwój ekonomiczny bowiem wtedy tylko jest możliwym, jeżeli wszystkie jego czynniki harmonijnie działając, równowagę utrzymują.

Gdzie tej równowagi nie ma, tam mowy o rozwoju ekonomicznym mowy być nie może.

Zadaniem państwa zatem jest, równowagę utrzymywać. Jeżeli więc jeden czynnik ekonomiczny się rozpanoszy i nadużywając sprzyjających mu okoliczności inne czynniki wyzyskuje, gnębi i niszczy, wtedy Państwo ma prawo i obowiązek założyć swoje veto i przyjść z czynną pomocą zagrożonemu społeczeństwu tam, gdzie siły indywidualne choćby prywatnie stowarzyszone dla własnej obrony nie wystarczają.

Kto na stosunki nasze otwartemi patrzy oczyma ten zapoznać nie może, że kapitał w sposób zatrważający się rozpanoszył, że wszelkie inne czynniki ekonomiczne przyniata i wyzyskuje. Zysk jaki ciągnąć chcą kapitaliści-lichwiarze 3, 4 5 i 10krotnie przewyższają dochód z roli i pracy i ci ludzie bez nateżenia zarabiają nic nie produkując, dziesięć razy tyle aniżeli ludność w pocie czoła pracująca. Rozumie się, że ludność pracująca niesie w ofierze cały swój zarobek Molochowi wyzyskującej ją lichwy i sama coraz bardziej ubożeje, aż nareszcie albo tej ludności nie stanie, albo utraci ona cierpliwość i katastrofa socjalna nastąpi.

Tu państwo interweniować musi, nie może ono i nie powinno pozwolić, aby lichwiarze dowolnie mogli ludność rolniczą, ludność pracującą wyzyskiwać, a co najmniej nie może ono dozwolić, aby własne organa Państwa tym pijawkom ludu pomocną podawały rękę.

Dla tego minimum żądań ze wszech miar uprawnionych jest zawarte w uchwałach Wys. Sejmu: odmówienie pomocy sądowej umowom lichwiarskim.

Twierdzenie, że ceny kapitału ustanowić nie można, bo każda cena zawisła od wzajemnego stosunku popytu i podaży — jest także wynikiem teorii abstrakcyjnej, która tak apodyktycznie postawiona, nie zawsze jest prawdziwą, często okazała się mylną a w nowszych czasach uległa wątpliwości. Wszakże na cenę działa i wiele innych czynników, które nie zawsze z pod wpływu Państwa usuwać się mogą. W ogóle umiejętność ekonomii społecznej w najnowszych czasach nowy przybiera kierunek; niejedno, co do niedawna za axiomat uważano, pod nożem krytycznym nowszych badaczy upadło, w obec namacalnych dowodów znikło...

Niedawno temu marzono o wolności handlowej, a nawet w Austrii zawierano traktaty handlowe do tej zasady się zbliżające; Coż z nich obecnie zostało? jak na nie się obecnie zapatrują? Archiwa Rady Państwa i ministerstwa mogą dostarczyć cennego materiału w petycjach i wnioskach wolności handlowej przeciwnych.

Tak się też ma z teorią o lichwie i wolności obrotu kapitału?!

Gdzie są owe złote owoce, które nam teoria i jej adherenci po zniesieniu ograniczeń procentowych przyrzekali?

Powiedziano: uwolnijcie kapitał od więzów ograniczeń prawnych, wypłynie on netychmiast na wierzch, wolna konkurencya sprawi, że obfitować będziemy w kapitały i że te kapitały będą tanie, inaczej kapitał odda się nieproduktywnemu handlowi papie-

rami. Usłuchano tych doradców; ustawa z dnia 14. Czerwca 1868 l. 62 Dz. p. p. nadała kapitałowi wolność, jakiej może w żadnym innym kraju nie ma, a kapitał, zamiast sprawdzić owe przepowiednie, jakby na urągowisko teorii oddał się z taką zapalczywością handlowi papierami, że doszedł do niesłychanych w dziejach narodów rozmiarów, i w naturalnym biegu rzeczy upadł tem głębiej im wyżej stał pierwej, porywając niestety za sobą i przemysł i rolnictwo.

Owe kapitały zaś, które zapowiedziano rolnictwu i przemysłowi — wcale się nie pokazały; dla rolnictwa i przemysłu zostali tylko lichwiarze, którzy nigdy z takim cynizmem, z taką niczem nie pohamowaną, wszystko pochłaniającą żądzą zysku nie występowali, jak podczas ery wolności kapitału. Powiedzą nam może, że brak kapitałów takich nie jest skutkiem ustawy z dnia 14. Czerwca 1868, i że przyczyny głębiej szukać należy. Otoż i my nie chcemy bynajmniej utrzymywać, że tylko ta ustawa jest powodem braku kapitału, owszem przyznajemy, że jeszcze bardzo wiele innych przyczyn, a między temi i ta, że w naszym kraju jest w ogóle bardzo mało kapitałów; ale właśnie ta okoliczność powinna nas pouczyć, że w takim kraju nadawanie nieograniczonej wolności tej małej ilości kapitałów zbawiennem być nie może.

Konstatujemy to tylko: po pierwsze, że teoria w swoich przewidywaniach się myliła, a zatem o nieomyślność kusić się nie może; a powtóre, że po uwolnieniu kapitału lichwa wystąpiła w tak groźnej postaci, o jakiej przedtem wyobrażenia nie miano. Nie możemy przeto na to się zgodzić, że ustawa z dnia 14. Czerwca 1868 tylko odkryła rany, które dawniej były ukryte. Nie! pod ochroną praw jakkolwiek były one niedostateczne, i jakkolwiek ich wykonanie wiele pozostawiało do życzenia, — lichwa nigdy tak strasznych ran nie zadawała i zadawać nie mogła, jak w późniejszym okresie czasu po roku 1868; na poparcie naszego twierdzenia niechaj posłużą owe wymowne cyfry o przymusowych licytacjach gruntów włościańskich i małomiejskich, jakie w sprawozdaniu zeszłorocznem komisji prawniczej Wysokiego Sejmu były przytoczone.

Może nie zaszkodzi, dla odświeżenia pamięci je tu powtórzyć.

Dotyczący ustęp zeszłorocznego sprawozdania opiewa:

Z wykazów statystycznych dowiadujemy się, że na 800.000 posiadłości w 6371 miejscowościach w Galicyi rozpisanych było licytacji sądowych posiadłości małomiejskich i włościańskich edyktami w urzędowej Gazecie lwowskiej ogłoszonymi.

w roku 1867	w 130 miejscowościach	164 licytacji
" " 1868	" 187 "	271 "
" " 1873	" 409 "	614 "
" " 1874	" 633 "	1026 "

Z tego okazuje się, że tak liczba miejscowości, jak liczba zarządzonych w nich licytacji sądowych wzrasta z roku na rok tak, iż kiedy liczba tych miejscowości w roku 1867 wynosi 2^o/_o wszystkich ogółem miejscowości w kraju a w roku 1868 3^o/_o, wynosi ona już w r. 1873 przeszło 6^o/_o w r. 1874 około 10^o/_o; dalej, że liczba licytacji sądowych, która wynosiła w r. 1867 164, wzrosła w r. 1868 o 65^o/_o, w r. 1873 o 274^o/_o, a w r. 1874 o 525^o/_o.

W roku 1875 liczba licytacji przymusowych jeszcze się powiększyła, albowiem w r. 1875 zarządziło 155 sądów w 749 miejscowościach 1335 licytacji, wzrosła więc w tym roku liczba miejscowości w których licytacje rozpisano o 18^o/_o zaś liczba rozpisanych licytacji o 30^o/_o. W latach 1873, 1874 i 1875 liczby rozpisanych licytacji stoją względem siebie w stosunku 1 : 1.67 : 2.17.

W tych cyfrach leży niezbity dowód, że przed r. 1868 rany nie były tak głębokie i nie tak bardzo jętrzyły, skoro lichwiarzom nie tak łatwo było doprowadzić do licytacyi i wyzucić dłużnika z majątku.

Nie zastrasza nas też bynajmniej groźba, że po zaprowadzeniu ograniczeń stopy procentowej kapitaliści sumienni się wycofną, albowiem nie mamy co tracić, bo i teraz podczas wolności procentowej tych sumiennych kapitalistów nie widzimy, — a nie wiemy jakiby to był kapitalista, któryby zyskiem 12^o/_o szczególnie w obec rolnictwa zadowolnić się nie chciał? a przecież uchwała Wys. Sejmu takim procentom prawo skargi przyznaje. Wszakże rolnictwo nigdy nawet 12^o/_o dochodu mieć nie może, a jeżeli kapitał od rolnictwa większego dochodu się domaga, to go wyzyskuje i narusza koniecznie mu potrzebną równowagę ekonomiczną.

Sądźmy przeto, że jeżeli się cofnie kapitał który dwunastoma procentami się nie zadawalnia, nie powinniśmy w tem widzieć żadnej klęski. Albowiem daleko lepiej będzie jeżeli rolnik i mały przemysłowiec wcale nie będzie miał sposobności otrzymać pożyczkę, aniżeliby miał zaciągnąć pożyczkę lichwiarską, skoro ta byłaby z niego zrobiła niewolnika wierzyciela. Jest więc rzeczą oczywistą, że ustawa z r. 1868 nie przyniosła nam żadnej korzyści, — a natomiast sprowadziła na nas klęskę podkopując fundamenta społeczeństwa; tak samo jest rzeczą pewną, że ustawa jaką nasz wniosek projektuje, nie może być szkodliwą, — i jeżeli już nie innego, to tyle przynajmniej dobrego zdziała, że ludność nie będzie już ustawę uważać za niemoralną, i że Sędzia nie będzie więcej w tem bolesnem położeniu, by musiał wbrew swemu sumieniu usankcjonować namacalne i oburzające bezprawia! Ustawa ta powstrzyma niejednego w udzielaniu lichwiarskich pożyczek, utrudni zaciąganie takowych, i poda ofiarom lichwy w danym razie możność bronienia się przed sądem.

Nie możemy też pominąć milezieniem, że uchwała Izby posłów Rady Państwa zostać musi bezpłodną, jeżeli Rząd przy jej wykonaniu trzymać się ma zasad w sprawozdaniu komisji prawniczej Izby posłów wypowiedzianych. Nie możemy bowiem pojąć które to części ustawodawstwa cywilnego ulegać mają zmianom aby zaradzić złemu, jeżeli ust. z dnia 14. Czerwca 1868 l. 62 Dz. p. zostanie nietknięta.

Co się tyczy zmian w ustawodawstwie karnem dla zapobieżenia lichwie — to komisya sądzi iżby przekroczyła granice zadania przez Wysoką Izbę przydzieleniem jej wniosku ks. Stępka nakreślonego — gdyby i w tym kierunku wnioski czyniła. Dość będzie na tem miejscu wspomnąć, że §. 370. projektu do nowej ustawy karnej obecnie przedmiotem obrad w Radzie Państwa będącego, który wyzyskiwanie lekkomyślności lub niedoświadczenia małoletnich za czyn kary godny uznaje — jest znacznym postępem, i mamy nadzieję, że w obec wyż powołanej na wniosek p. Dr. Rydzowskiego powziętej uchwały Izby posłów Rząd nie omieszka z własnej inicjatywy odnośnie postanowieniu Kodeksu karnego stosownie rozszerzyć, na wzór postanowień §. 270. lit. a projektu do ustawy karnej z r. 1863 lub §. 3. ust. z dnia 14. Grudnia 1866.

Nakoniec musimy zauważać, że nie tajno nam wcale że najskuteczniejszym środkiem przeciw lichwie będą:

dobrze urządzone księgi hipoteczne, dobra i szybka procedura sądowa, szybka i enegryczna ekzekucya; nareszcie zakłady kredytowe i hipoteczne dostarczające małym posiadaczom ziemskim i przemysłowcom taniego kapitału.

Lecz niechaj nam wolno będzie wspomnieć, że księgi hipoteczne dla mniejszych posiadłości ziemskich jeszcze nie istnieją, że ich zaprowadzenie najmniej lat 15 trwać

będzie; że nim się nowej procedury i nowej organizacji sądowej doczekamy wiele lat minie, a nareszcie, że istnienie dobrych i tanich zakładów hipotecznych zawisło od dobrych ksiąg hipotecznych i dobrej procedury.

Tak długo bezczynnie czekać nie można, bo dzieje społeczeństwa rozwijają się ciągle, a nim owe środki przeciw złemu niszczącemu społeczeństwo będą przygotowane, pauperyzm się rozgości a katastrofa socyalna stanie się nieuniknioną.

Choćby więc projektowane przez nas zmiany w ustawodawstwie nie były środkiem radykalnym, lecz tylko paliatywą, to chwycić się należy przynajmniej tego środka, póki środki radykalne nie będą dostatecznie przygotowane.

Narzekania na zadłużenie mniejszych posiadłości i straszne skutki lichwy także i z innych krajów monarchii się odzywają; Węgry sprawę lichwy poruszyć uważały za potrzebne a parlament węgierski w nowszych czasach tą sprawą szczerze się zajmował; w ostatnich dniach dopiero dziennik fachowy wiedeński wykazał zgubne skutki lichwy dla naszej armii, które uwagi najwyższych sfer ująć nie powinny.

Jednakowoż nie chcemy przesądzać życzeniom i uchwałom innych krajów w skład monarchii austryackiej wchodzących i domagamy się zmiany ustawodawstwa względem stopy procentowej li tylko dla kraju naszego. Nasz kraj bowiem znajduje się w odrębnych zupełnie warunkach, i dla tego od czasów Jozefińskich co do lichwy odrębnie był traktowany, tak że ustawa z dnia 29. Stycznia 1787 r. znosząca dawniejsze ustawy przeciw lichwie w skutek dekretu nadwornego z Kwietnia 1787 w Galicyi mocy obowiązującej nie otrzymała.

Jeżeli jeszcze dodamy, że prawie całe sądownictwo kraju naszego — zapytane przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, za ograniczeniem stopy procentowej się oświadczyło, — to mamy za sobą powagę, której ustawodawstwo lekceważyć nie może.

Komisya prawnicza wnosi przeto.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm ponawia uchwałę swoją z dnia 15. Października 1874, i z dnia 12. Maja 1875 roku, i wzywa c. k. Rząd do wyjednania w drodze ustawodawstwa państwowego, ustawy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, któraby ustawę z dnia 14. Czerwca 1868, Nr. 62 Dz. ust. państwa w tymże kraju zawiesiła, a któraby natomiast obok zniesienia patentu z dnia 2. Grudnia 1803 Nr. 640 zb. ust. p. — rozporządzenia z 14. Grudnia 1866 Nr. 166 Dz. ust. p. i §. 485 kod. kar. zawierała w sobie następujące postanowienia:

1. Istniejące dotychczas ograniczenie prawne co do umownej stopy procentowej pożyczek pieniężnych znosi się.

2. Procenta umówione bez pewnej ich miary, jak niemniej procenta prawne z ustawy należne wynoszą sześć od sta rocznie.

3. Najwyższe procenta umowne, jakie sąd może ubezpieczać, przyznawać i drogą egzekucyi ściagać wynoszą dwanaście od sta rocznie.

4. Inne postanowienia kodeksu cywilnego, co do umów, pożyczki i kary konwenyonalnej, z powyższemi postanowieniami zgodne pozostają nietknięte.

Lwów dnia 31. Marca 1876.

Kabat
przewodniczący.

Fruchtmann
sprawozdawca.

